

4 maja, w dniu ogłoszenia przybycia Mourinho do Romy, wydawało się niemożliwym nawet o tym myśleć. Wczoraj Giallorossi zaliczyli siódma porażkę w szesnastu kolejkach Serie A.

To najgorszy wynik od sezonu 2008/2009, gdy takich wpadek było sześć. Mourinho zderzył się wczoraj ze swoją historią. Jednak idylla z 2010 roku trwała tylko 25 minut i zamieniła się w koszmar. Roma upadła pod ostrzałem Interu, który prowadził w pierwszej połowie już 3-0. Co ciekawe również w tamtym sezonie, 13 lat temu, Nerazzurri zdominowali mecz na Olimpico, wygrywając 4-0 dzięki golom Ibrahimovica, Sankovica i Obinny. Roma musi zmienić ten trend i ma wszelkie środki by to zrobić, zaczynając od Mourinho, który znajduje się pod coraz większym ostrzałem ze strony części kibicowskich opinii. Plusem przy tak dużej liczbie porażek jest duża liczba zwycięstw, co utrzymuje zespół - przynajmniej w połowie kolejki - na piątej pozycji w tabeli.

Autor: abruzzi